



H²

Chojnice
JOW. Gr. Pom."

Machut Bolesław

ps. „Cezar”

v. Mach Franz

M: 1492/2387 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Maciek Bolesław

T.N.: 1492/2387 Pom.

Chojnice 1019, Gr. Pom.

I/1. Relacja *k. 2 s. 1-2*

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 1 s. 1*

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 2*

VI. Fotografie *brak*

1/1.

1. Relacja Macłucha Bolesława,
Am. M. St. t. XXII, relacja B.M., s. 120-121,
Manuskryp.

le. 2 s. 12



Machut - mawnyvel kfk

Relacja-ob. Bolesława - szkoły podstawowej w Lipnicy pow. Chojnice.

w czasie okupacji niemieckiej nieszczęśliwy los rzucił mnie do gospodarza Jana Leszczyńskiego w Łąbrówce koło Brus pow. Chojnice. Tam w czasie jego ukrywania się - bo nigdzie nie byłem meldowany, miałem możliwość kilkukrotnego spotkania zmarłego już Józefa Gierszewskiego, ówczesnego działacza kaszubskiego z Gryfa Pomorskiego pod pseudonimem „Majera Kysia”.

Analizujemy się już przedtem z terenu nauki w Seminarium Nauczycielskim w Koscierzynie i z pierwszej posady nauczycielskiej, on w Przymaszowie a ja w sąsiednim Windorpiu. Niejedne wówczas wiczozy, niejedne lekcje i niejedne zajęcia społeczne nas łączyły.

Słynne były nasze przedstawienia teatralne w Brusach, Lesnie, Główczewicach, a nawet pod kierunkiem ówczesnego działacza z Przymaszowa ob. Lukowicza /dzierżawcy gospodarstwa rolnego byłego Państwowego Nadleśnictwa/ na Ostrowiu Jeziora Kr. szczyńskiego.

Była to sztuka pt. „Obrońca Irembowli”. Na wyspie płonął ognisk, a ludzi przemożono kocziami.

Były to piękne lata 1925-1930 gdzieśmy z Józefem Gierszewskim pracowali, działali i tworzyli już nowe zręby form oświatowych dla zaniedbanego wtedy terenu północnej części powiatu Chojnickiego i straconego dla Polski powiatu Bytowskiego należącego do Czechy Niemieckiej gdzie nasi praojcowie mieszkali, gdzie żyli ci sami Kaszubi co po tej stronie granicy.

Wiele razy stawaliśmy nad granicą w Skoszewie, /u Julka Galikowskiego, nauczyciela w tej miejscowości przygranicznej, zamordowanego na początku okupacji przez Niemców/i z poryczą patrzyliśmy na piękne nasze życie po tamtej stronie granicy.

Kilka razy udało nam się być w Bytowie, Płotowie, Gogoczy i dalszych miejscowościach o wielkich skupiskach Polaków na uroczystościach tamtejszej Polonii/Związku Polaków w Niemczech z pod żurka /z przedstacieniami a nawet graliśmy w samym Bytowie piłkę nożną.

Słyszałem tam różne przenośnienia m.i. wicestarosty czernego działacza Zaparuchy w Bytowie po polsku.

To są lata które ludzą się we wspomnieniach. Nigdy nie spodziewaliśmy się żeby kiedyś dojsć miało do tak wielkiej tragedii.

Nadszedł tragiczny wrzesień 1939 r.

Wróciliśmy z ucieczki przed wkraczającymi hordami hitlerowskimi z Centralnej Polski po kompanii wrzesniowej i obozu przejściowego niemieckiego w Paławach, zdoławszy zbiec do terenu chojnickiego.

Zmuszony byłem ukrywać się u Jana Leszczyńskiego w Łąbrówce, koło Brus dlatego że Niemcy/ci Polakożercy z Łytowa/ wyznaczili 10.000 - nagrody za noją głowę określając: *es ist der Mann mit der eisernen Kehle /Lunge/*, gdyż w latach 1933 do 1939 przebywałem na tym terenie w tak zwanych *Arbeitslagern* w Lipnicy jako kierownik szkoły. 4

luzo można by o tamtych czasach opowiedzieć.

W czasie mego ukrywania się doszło do spotkania z Józefem Gierszewskim. Pierwsze nasze spotkanie było bardzo wzruszające, bo tak jak ja się ukrywałem, tak przypuszczałem, że on też się ukrywa. Tak też było, ale przyczyny jego ukrywania się były związane z działalnością konspiracyjną.

Wiem, że Józef Gierszewski był oficerem rezerwy.

On jako żołnierz w roku 1939 przeżył walkę z okupantem do szeregów partyzanckich w lesie. Tam wraz z innymi partyzantami zorganizował tajną organizację wojskową „Trybunał”.

Wielokrotnie przybywając do mnie/zdaje się/ 1942 po pewnych rozmowach o ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce okupowanej i Europie, na swiecie, starał się mnie przekonać w szeregi organizacji „Trybunał”.

Z jego rozmów i jego wywodów wyznałem, że nie chcę do tej zbrodni przystąpić, bo chcę poświęcić swoje obecne życie.

Mówił o Polsce z przed roku 1939 krytycznie, mówił o latach już przemyślonej generacji którą przeżywaliby, ale chciał

mówić też o świetlanej przyszłości nowej Polski, która przyjdzie, która przysięgam, bo walka już wówczas rozgorzała na całym świecie. Wymieniając ale i zadania naszej organizacji on przede wszystkim zaznaczył mówiąc: Polacy słuchaj,

w sprawie literatury którą w tym czasie czytałem a jest to poważna literatura lewicowa, przekonuje się, że świat będzie należał do Proletariatu. Przyszłość Polski należy do klasy robotniczej. Jeżeli my raz kiedyś zwyciężymy, a zwyciężyć musimy, to nad polskimi ziemiami zapanuje satanizm czerwony. Miał swoje zapędy na wskroś lewicowe i chciał je złączyć z tradycją naszego Pomorza.

Miał pewne swoiste uchylenia i punkty dyskusyjne/można zaryzykować/.

W tym czasie nasz był o rejonowy, by przybywać nocą, a zawsze trzeba było liczyć się z niebezpieczeństwem odkrycia, dlatego też chwile dyskusji były tylko paroma minutami.

W rozmowach tych uwaga została, że ja nie mam przeszkoleń wojskowych, przeszkoleny zostałem do działalności polityczno-społecznej w naszej organizacji. Dlatego też pod pseudonimem Szezer/numerem ewidencyjnym swojego nie pamiętam

zostałem przewidziany jako główny instruktor oświatowy na terenie Pomorza. Nie było to jednak swobodnego poruszania się, bo byłem poszukiwany przez Niemców, uzgodniłem, że działalność moją poprowadzi na zewnątrz brat gospodarza u którego się ukrywałem, Konrad Leszczyński/był pracownik handlowy,

przebywający w czasie okupacji u swoich rodziców/ który także wstąpił w szeregi tajnej organizacji wojskowej „Trybunał”.

W tym sposób zorganizowani działaliśmy w ruchu z oporu aż do mego aresztowania i osadzenia w obozie koncentracyjnym Stutthof, co miało miejsce 28 czerwca 1944 r. w Inkrówce

w gminie Łęka w czasie kampanii. Konrad Leszczyński tak samo miał być aresztowany w tej ogólnej obławie za członkami TG-61 ale zdołał zbiec. Przebywał w Stutthofie pod numerem 37.233

a po przesłuchaniu przez Gestapo w obozie jako jedyny z aresztowanych w dniu 20.VI.1944 r. parę dni później otrzymano czerony niemiecki. Jako uczestnik szlaku niemieckiego w styczniu 1945 wraz z innymi os. Łucwany do Ławca/Sawita/ pow. Lębork, aby 6-9 marca przez teren kr. toczącej się wojny doprowadzony do Łosiego Pola i był wyzwolony przez zwycięską Armię Radziecką.

Arch. H. St. t. XXII, relacja str. 120. Bolesław Maciuk

II. Materiały uzupełniające relacje:

1. Nota biograficzna, Machut Bolesław,
[w:] Stroniski Zb., Pamięci godni, dwujmich
Stow. biograficzny 1275-1980, Bydgoszcz 1986,
s. 134, kserokop.

K. 1 s. 1



Stromski Zbigniew, Janina, go dnu,
Chojmili Stars. bio graficzny 1975-1980,
Bydgoszcz 1986, s. 134.

Machut Bolesław (ur. 1905) działacz ruchu oporu, poseł na Sejm PRL, nauczyciel

Urodził się 28 lipca 1905 r. w Kościerzynie, z ojca Jana i matki Franciszki z Kobiół. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w Kościerzynie pracował w szkolnictwie, na terenie powiatu chojnickiego. Poszukiwany przez okupanta, ukrywał się i działał w Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” pod pseudonimem „Cezar”, gdzie piastował funkcję instruktora polityczno-oświatowego na gminę Brusy i emisariusza organizacyjnego na powiaty kaszubskie. Dla swobodniejszego poruszania się w terenie, otrzymał fałszywy dowód „Deutsche Volksliste” wystawiony na nazwisko Franz Mach, podrobiony w Głuchym Borze w powiecie kościerskim. 20 czerwca 1944 r. został aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, skąd wrócił po wyzwoleniu 10 marca 1945 r. i objął funkcję kierownika szkoły w Lipnicy, w b. powiecie chojnickim. Jako działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego kandydował do Sejmu PRL w 1956 r. i został posłem kadencji w latach 1956–61. Należy do aktywnych działaczy kaszubskich. Po przejściu na emeryturę osiadł w Kościerzynie. Odznaczony został m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim.

Powiatowe Archiwum Państwowe, *Polski Związek b. Więźniów Politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Chojnicach*, sygn. 4, s. 1–11.

Dziennik Ludowy, 1957, nr 12 — nota informacyjna.

B. Machut, *Moje poselskie boje*, „Kaszëbë”, 1–15 IX 1959, nr 17(72), s. 1–2.

T.N.: 1492/2387 Pom. Chojnice

Marek Bolesław

V. Kartki informacyjne

k. 2



Machut Bolesław

Chojnice 1
JOW Gr. P. 2/1

Kierownik szkoły; ukrywał
się

zob: Szerepy Bernard T. W. 427/1047 Pou.
2.1/1 s. 38 imp. Choj.

AK XII'03



Kachut Bolesław

Chojnice
50 w. Gr. 3. 2

komiendant gimnazjum w Brunsach.

zob. Gąsiorowski A., Steyer R., Tajna
Organizacja Wojskowa „Gryf”...
Gdańsk 2010, s. 146

1/2. X '12



Machut Bolesław

